W niedzielę dnia 13. marca 1921 o godzinie 4 tej popoł. odbędzie się

## 1) POGADANKA

w lokalu Krak. Stow. Kupców, Grodzka 43. na temat

spraw aktualnych kupiectwa.

## 2) WYBÓR KANDYDAT.

do komitetu mających się utworzyć Izb przywozu i wywozu dla branży tekstylnej i norymb-galant.

---

### W sprawie wiz paszportowych.

Wydział Krakow. Stow. Kupców zwraca uwagę kupców interesowanych, że poświadczenia dla uzyskania wizum w konsulacie niem. austr. wydawane zostaną tylko za okazaniem odnośnego zezwolenia pobytu, względnie wjazdu „Einreisebewilligung".

Kupcy zamiejscowi, ubiegający się o takie poświadczenia z strony Krakow. Stow. Kupców, winni przedłożyć odpowiednie pismo miejscowej organizacyi kupieckiej, względnie władzy miejscowej (starostwa) stwierdzające, że petent jest kupcem i, że jego wyjazd do Wiednia w celach handlowych jest koniecznym.

---

# Podniosły akt historyczny.

W dniu 17. marca 1921. r. Sejm ustawodawczy uchwalił konstytucyę Rzeczypospolitej Polskiej.

Wiadomość tego podniosłego aktu historycznego, który w sposób prawno-publiczny sankcyonuje ład i porządek w państwie, przyjmujemy z uczuciem radosnego zadowolenia. Wszyscy rozumieją, że jest to fakt doniosły tak w życiu politycznem jak i gospodarczem, który błogosławione powinien wydać owoce.

Wielki dzień pozostanie na zawsze jako dzień prawdziwego odrodzenia w sercach wszystkich obywateli państwa polskiego.

Konstytuanta polska spełniła swe główne zadanie, do którego została powołaną. Stworzyła ona podstawę ładu, zasadę prawa i wolności Rzeczypospolitej, jak ongiś przed stu przeszło laty dzień 3. maja.

Wzniosły, ideowy i w najszerszem tego słowa znaczeniu radosny okrzyk całego społeczeństwa: „Vivant wszystkie stany", niechaj będzie okrzykiem prawdziwej wolności obywatelskiej, a nie szumnym tylko frazesem. Pragniemy wierzyć i ufamy z szczerej duszy, że nadeszła chwila zdrowo myślącej opinii narodu, która zerwie bezwzględnie z dotychczasowemi metodami, sprzecznemi z całą piękną historyą Polski i z charakterystycznemi cechami jej społeczeństwa. Szczególnie kupiectwo żydowskie, przeciw któremu kilku zaślepionych warchołów i demagogów politycznych stale skierowywało uwagę ludu, oczekuje w tym kierunku rychłej i gruntownej sanacyi, jak i w polityce handlowej w ogólności, która dotychczas szła niestety wbrew żywotnym interesom kraju.

Dotychczasowy stan rzeczy niszczy kraj i społeczeństwo, zniszczył handel a z nim i kupiectwo całe, zniszczył wszystkie stany, z wyjątkiem stanu włościańskiego, który wyzyskując tę smutną konjunkturę, urósł w krociowe sumy, zdzierając od mieszczan ostatni grosz.

Chcemy wierzyć, że w życie wejść mający nowy ład i porządek, prawo i wolność, uwolni także i kupiectwo nasze od nałożonych na nię kajdan i oków, które duszą cały handel i przemysł. Brak towarów i drożyzna rujnują życie gospodarcze kraju a z niem i kupiectwo całe. Wszystko to zrozumieją może nareszcie nasi kierownicy nawy państwowej i zejdą na drogę racyonalnej polityki gospodarczej i postarają się jak najrychiej usunąć szkodliwe czynniki.

Pismo nasze, w imię dobra kraju domaga się w tym Wielkim Dniu dziejowym naszej Ojczyzny, ażeby zmobilizować wszystkie siły dla uruchomienia i wzmocnienia Państwa przez uchylenie wszelkich przywilejów i zlikwidowanie ostateczne wszystkich central, biur i urzędów, które nietylko nie wywiązują się z swego zadania, lecz nadomiar uniemożliwiają jakąkolwiek poprawę dzisiejszych smutnych stosunków.

Nasi mężowie stanu powinni z tych faktów i dotychczasowych nader kosztownych doświadczeń wysnuć odpowiednie wnioski i dojść wreszcie do zrozumienia, że Polska, która najwięcej ucierpiała i najbardziej z powodu wojny pod względem gospodarczym zniszczoną została, musi dbać o to, ażeby w tej wielkiej chwili, kiedy się kładzie podwaliny pod budowę samodzielnego państwa, nie popełnili tych samych kardynalnych błędów stosowanych dotychczas, które w skutkach są nieobliczalne.

Przestarzałe pojęcia, które tamują wszelki rozwój i postęp, muszą zniknąć. Szykany, stosowane wobec kupców, a szczególnie wobec kupiectwa żydowskiego, muszą ustać raz na zawsze, są one zbrodnią wobec polskiej racyi stanu.

To też z dumą i radosnem zadowoleniem witamy dzisiaj ten akt Odrodzenia, przez który Polska wkracza w rząd pa[illegible] wielkich, niepodległych i praworządnych.

Aby stuletni przeszło sen o wolności urzeczy-

wistniony został w całej pełni!

Z tą chwilą przyjmuje Państwo polskie ostatecznie nietylko wszelkie prawa suwerenne nad swymi obywatelami, ale zarazem i wszelkie obowiązki, jakie z stosunku tego wypływają.

Polska zapewnia wszystkim swoim mieszkańcom, bez różnicy przekonań czy to politycznych czy też wyznaniowych, równość obywatelską, a zapewnienia te dotrzymać musi, ażeby skupić wewnętrzne siły, konieczne do odbudowy powstającego z letargu organizmu państwowego.

Vivant wszystkie stany! a z nimi także i stan kupiectwa naszego, które Ojczyznę swoją tak gorąco umiłowało.

# Utworzenie Izb przywozu i wywozu w Krakowie.

We środę dnia 16. b. m. odbyło się w krakow. Izbie handlowej i przemysłowej posiedzenie subkomitetu stowarzyszeń handlowych w Krakowie pod przewodnictwem p. dra Niecia, prezesa Kongregacyi kupieckiej przy udziale pp. sekretarza Izby handlowe dra Maissa, prezesa Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców r. Rimlera, Zelta, r. Schenkera, Massara, Marguliesa, Steinera, Horowitza i Burczyńskiego.

Celem posiedzenia było zredagowanie regulaminu dla mających powstać Izb przywozu i wywozu okręgu Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie: a) dla działu włókienniczego (wełny, jedwabie, bawełny, len i juta), oraz konfekcyi męskiej, żeńskiej i dziecinnej; b) dla działu norymbersko-galanteryjnego, kapeluszy męskich, oraz wyrobów pończoszkowych i przyborów modniarskich.

W razie ustalenia regulaminu, oraz wyboru ścisłego komitetu na ogólnem zebraniu, które się odbędzie w najbliższych dniach, zostanie statut przesłany do zatwierdzenia Ministerstwu dla przemysłu i handlu. —

Spodziewamy się, że Ministerstwo przemysłu i handlu nie będzie zwlekało z zatwierdzeniem statutów i zwolni kupiectwo i przemysł od biurokratycznego systemu praktykowanego u nas. Izba niezawodnie wyposażoną zostanie we wszelkie prawa autonomii, celem zaspokojenia koniecznych potrzeb konsumentów w równoczesnem uwzględnieniu poprawy waluty i wytwórczości własnej. (Redakc.)

# Kolegom z Poznania.

„Kupiec" pismo zawodowe byłej dzielnicy pruskiej, przynosząc charakterystyczne i ciekawe sprawozdanie z zebrania członków Stowarzyszenia kupców chrześcijańskich w Poznaniu, ubolewa nad bardzo małą ilością członków tegoż zebrania, na którem poruszono — jak powiada — nadzwyczaj ważne kwestye i dla członków nader pouczające.

To pouczające zebranie zagaił prezes p. Lisiecki poruszając jako pierwszy punkt sprawę koncertów i tańców karnawałowych, a na zakończenie tegoż zebrania uchwalono, że nietylko nad każdym sklepem czy biurem chrześciańskim ma widnieć godło odróżniające, lecz każdy kupiec winien odnośną odznakę nosić w klapce od surduta, gdyż tem odróżni się najlepiej od kupiectwa żydowskiego.

Demagogia dawnych czasów, będąca u steru władzy, widziała zbawienie w przypięciu żydowi żółtej łaty na piersiach dla odróżnienia go — demagogia zaś współczesna, której nie udaje się ostatniemi czasy wszelkie przypinanie łat żydowstwu odwraca — mówiąc trywialnie — kota ogonem i każe nosić tę łatę pogardy — nie Żydom i w innej formie, bo w butonierce!

Ciesz się Polsko! Odbudujemy Cię butonierkami, martwa Twa gospodarka powojenna nabierze znów życia, waluta nasza się poprawi, nasze koleje, poczta i telegraf funkcyonować będą conajmniej jak na Zachodzie, nasz handel będzie wolnym i kwitnął będzie, jak przystało, wszystkie urzędy agresywne i bierne znikną, zniszczone przez samych łapowników i paskarzy — wszystko to stworzymy „żółtą łatą" w buonierce.

Ależ Panowie Koledzy z Poznania — czyż Was życie codzienne nic nie nauczyło? Czyż jeszcze wciąż zaślepieni, zasugerowani wyrazem Żyd, rzuconym wam przez demagogię, nie widzicie, że uśpiono Waszą czujność tym wyrazem w chwili, kiedy Wasz byt, Wasze jestestwo łamano kołem zakazów, a Wasz honor i Waszą cześć depce się butem nieuków, którzy na kupiectwo rzucili się, niby szakale na żer, obrzucając je całym stekiem jadu i żółci — czyniąc z naszego handlu parodyę.

A dziś — gdy ci prezesowie Waszych stowarzyszeń do których — nawiasem mówiąc — nie macie szczęścia, przestraszeni nawałą rozpasanej demagogii, przed którą Was zawczasu nie ostrzegli, uspokajają Wasze sumienie, że to nie przeciw Wam, ale przeciw żydowstwu się występuje i każą Wam, dla odróżnienia się od swoich kolegów innego wyznania, nosić odznakę w butonierce!

Dziś — u zbiegu epokowych wydarzeń historycznych — w chwili uchwalenia konstytucyi, z której wyeliminowano wszelką demagogię, w chwil szczęśliwego zawarcia pokoju z długoletnim wrogiem Polski, Rosyą i w przededniu rozstrzygnięcia przynależności Śląska do Polski — a więc w czasach, gdy fluktuacya naszych uczuć radości i nadziei, związanych z tą Polską znów silnie się spotęgowała, miałożby kupiectwo polskie do dalszej wiwisekcyi na swojem żywem ciele dopuścić? Wszak nawet ciemny odczuje, że tu na całe kupiectwo zagięto parol.— Przeciw żadnemu zawodowi nie stworzono tyle ustaw wyjątkowych, co przeciw kupiectwu.— Dla wszystkich zawodów są zawarowane prawa, tylko kupiectwo wyjęte jest z pod niego.— Tajemnice listów naszych, tajemnicę biur i sklepów naszych — ba — nawet życie nasze, wszystkie kardynalne prawa obywatela zbagatelizowano.— Nawet najpoważniejsi z kupców — ludzie, którzy w swoim zawodzie

posiwieli, cenieni i szanowani ogólnie dla swej nieskazitelności, ludzie. którzy na ołtarzu narodowym nie jedną ofiarę z krwi i mienia złożyli, padają dziś ofiarą demagogii i koteryi.— Pod płaszczykiem walki z lichwą chwyta się na oślep niemal co dziesiątego, łamiąc go fizycznie i moralnie, odbierając mu wolność, i konfiskując jego mienie, a lichwiarze i łapownicy, którzy nieprawnie do handlu się wcisnęli, śmieją się w kułak z wszelkich zakzów i ograniczeń, urządzając sobie libacye na cześć demagogii.—

Panowie Koledzy- czyżby nie czas było ocknąć się -przejrzeć i chwycić się wspólnie do wymiecenia stajni Augiasza?

Pojęło tę konieczność już kupiectwo zrzeszone w krakowskiej kongregacyi, negując w zupełności memoryały ich prezesa w guście „Hanibal ante portas" i przystępuje z ochotą do wspólnej pracy nad odbudową zrujnowanego przez reakcyę handlu polskiego — zaś warszawska organizacya, odczuwająca najbardziej wyjątkowy stan przeciw kupiectwu, a w szczególności przeciw swemu prezesowi, nawiązuje łączność z innemi organizacyami zawodowemi, by tem łatwiej do walki o wolność handlu przystąpić mogła.

Mamy niepłonną nadzieję, ze i Wy Panowie Koledzy nareszcie przejrzycie i zrozumiecie, że żółta lata w butonierce, którą Was mamią, to harakiri na Wasze jestestwo przez czarną rękę demagogi kupiectwu zgotowane, aby tem łatwiej wiekowy dorobek kupiectwa polskiego zagrabić a w jego miejsce utworzyć szumnobrzmiące, nigdy nie kontrolowane różne z pod ciemnej gwiazdy centrale i kooperatywy w których, jak w mętnej wodzie ryby łowić łatwo.-

Wyeliminujmy więc z naszych organizacyi zawodowych bojujących i judzących polityków, a łączmy się wspólnie i wytężmy naszą energię nie w kierunku nienawiści i zwalczania się, lecz w kierunku odbudowy wolnego handlu.- Niechaj wolna konkurencya będzie bodźcem do intenzywnej pracy dla dobra ogólnego, a wkrótce w zrujnowanej ekonomicznie Polsce znów zakwitnie dobrobyt polskiego handlu, a z nim i dobrobyt całej Polski.-

*Leopold Fromowicz.*

# Kilka uwag o pokoju z Rosyą sowiecką.

Nie znamy jeszcze dokładnie treści układu pokojowego w Rydze, dlatego trudno dzisiaj w bliższe szczegóły wchodzić. To jednak co wiemy, daje nam wyobrażenie o skutkach, jakie za sobą stan prawnopokojowy przyniesie. Zasadniczą rzeczą, to fakt, że stokroć lepszy jest najgorszy pokój, aniżeli ciągła, nieprzerwana wojna. Wojny wogóle, a wojna obecna w szczególności nadwerężyły w wielkiej mierze stosunki gospodarcze we wszystkich państwach Europy. Samo przejęcie wytwórczości krajowej i nadanie jej kierunku o utrzymanie stanu wojennego, przemienienie gospodarki pokojowej na gospodarkę wojenną, daje się dotkliwie wszędzie odczuć. Ale o ile gospodarka pokojowa przed wybuchem światowej wojny wykazała elastyczność podziwu godną, to nie mniej obecna wywołuje mimowoli pewne sceptyczne uwagi czy możliwem będzie i w jakiej mierze przeprowadzić stan pokojowy w naszej gospodarce, by bez ostrych przesileń dokonać powrotu do dawnej gospodarki pokojowej, tembardziej, że otwiera się możliwość pokojowych stosunków handlowych z sowiecką Rosyą.

Od dawnych czasów przedwojennych dzieliła nas olbrzymia przestrzeń tak pod względem przemiany ekonomicznej, jak pod względem przemiany duchowej. Przyznać musimy, że nie tylko pod względem ekonomiki samej, ale co najważniejsze pod względem socyalnym przeszliśmy proces, który może dopiero zapoczątkowany u nas, dalej rozwijać się będzie. Socyalnie, bo w miejscu indywidualizmu, występują obecnie klasy, organizacye, przetapiające jednostkę w dążeniach danej klasy, czy organizacyi. Jednostka sama dla siebie nie znaczy, dla niej celem, jest cel organizacyi, czy stanu, do którego należy. Tak np. organizacye robotnicze, czy organizacye rolnych, lub małorolnych, lub w miastach organizacye intyligencyi idącej dotychczas luzem, jak adwokatów, lekarzy, kandydatów adwokackich, urzędników i tp.

Ekonomicznie, bo organizacye powyższe uwarunkowane są obecnymi stosunkami gospodarczymi. A następnie, ten ciągły rozwój w kierunku stwarzania spółek, jawnych czy akcyjnych, kółek rolniczych, czy korporacyi. To wszystko najlepiej wskazuje, iż znajdujemy się w stanie całkowitej przemiany społecznej.

Nic też dziwnego, że pokój obecny podpisany w Rydze znajduje nas w stanie ogólnej fermentacyi.

Zawarliśmy pokój z Rosyą, gdzie system gospodarki społecznej, jest przeciwległy naszemu. Jak zatem ustalić zasadnicze podstawy wzajemnego unormowania stosunków handlowych, i jak się ten handel rozwijać będzie? Pytania, które z niesłabnącem zainteresowaniem sobie stawiać należy. Pytanie to byłoby o tyle nietrudnem do rozwiązania gdyby system gospodarki w Rosyi, opierający się na zniesieniu prywatnej własności, a na wprowadzeniu czystej gospodarki komunistycznej i państwowej wykazał bezwzględną żywotność. Pytanie to byłoby też nie ciekawem, gdyby system gospodarki naszej np. w Polsce opierającej się na reglementowaniu się całego handlu i przemysłu i nadawanie im kierunku jak się państwu spodoba, był ze swej strony wykazał pozytywne wyniki. Ale tak życie gospodarcze w Rosyi, jak i u nas nie wykazuje dodatnich stron. W Rosyi, bo zniszczenie jest bezwzględne, u nas, bo system gospodarki państwowej zupełnie nas dobija. Sam Lenin z ostatniej swojej mowie na kongresie sowieckim przyznał, że dopuścić należy chłopów do sprzedawania części produktów rolnych we wolnym handlu. U nas rozpoznano, że naciągnięto strunę poddając przemysł i handel rygorom najrozmaitszym.

Ekonomika ma to dla siebie, że nie znosi przejawów utrudniających jej swobodny rozwój. Ceny mają to do siebie, że ustalić je w drodze zwyczajnych nakazów rządowych jest niemożliwością. A cała gospodarka ma to do siebie, że w swobodnej grze sił konkurencyjnych najlepiej i najdosadniej swoją żywotność wykazuje.

Jedyną przyczyną obecnych chaotycznych stosunków było to, że państwa drogą najrozmaitszych, nakazów i zakazów natury polityczno-gospodarczej nie dopuszczały do swobodnego balansowania sił ekonomicznych. Walki cłowe, walki handlowe, walki wewnątrz państwa z poszczególnymi odłamami ludności, to wszystko zabijało i wstrzymywało rozwój gospodarczy państwa.

Jeśli obecnie już nawet w łonie sowieckiej republiki rozpoznano, że przecież aparat państwowy nie jest w stanie zaspokoić potrzeb ludności, jeśli już tam dopuszczają choć w małej mierze do wolnego handlu, to dlaczegoż u nas trzymać się systemu reglamentacyi, gdy ta reglamentacya doprowadziła do tak nieprzyjemnych wyników.

W szczególności obecnie przy zaprowadzeniu pokojowych stosunków z Rosyą nie należy popaść w dawne błędy. Już obecnie podnoszą się głosy obawy, iż rząd zaprowadzi rozmaite Puzappy, czy inne centrale, które kierować będą handlem z Rosyą.

W tej mierze musimy z góry przestrzedz, że na pańtswie naszem ciąży obowiązek nie zaprzepaszczenia owoców pokoju. Central rządowych tu nie potrzeba. Świat handlowy czy przemysłowy sam sobie da radę, Państwo samo baczyć tylko powinno, by w najogólniejszej formie w obronę wzięło nasz eksport czy import za granicę.

W pierwszym rzędzie koniecznem jest przedłożenie dokładnej statystyki towarów zapotrzebowanych w Rosyi, a następnie umożliwić należy zjednoczenie się kupców czy przemysłowców w poszczególne branże, które znając dokładnie wysokość zapotrzebowania kraju oraz ilość towarów na eksport przeznaczonych sami eksportem czy importem towaru się zajmą. Trudnem to obecnie nie jest do przeprowadzenia, ileże faktycznie branże takie istnieją i się rozwijają.

Utworzenie rządowych placówek któreby handlem zagranicznym z Rosyą się zajmowały byłoby dotkliwem ciosem dla naszego handlu rodzimego w kraju. Byłoby to tylko zwiększaniem etatyzmu i braniem w opiekę kół handlowych które na tej opiece wychodzą jak najgorzej, a dla ludności konsumującej byłoby to przykrem doświadczeniem, iż nawet pokój w Rydze pokoju u nas w kraju nie przyniósł.

(*Dr. Salpeter.*)

# Z Głów. Urz. przywozu i wywozu.

Z Głów. Urz. przywozu i wywozu w Warszawie otrzymujemy następ. komunikat:

W dniu 12 b. m. odbyło się w Ministerjum Przemysłu i Handlu 2 gie z rzędu Ogólne Zebranie członków Gł. Urzędu P. i W.

O ile pierwsze zebranie zwołane dn. 4 grudnia r. z. wkrótce po wejściu w życie Ustawy z 15 lipca o obrocie towarowym, odbyło się pod wpływem przykrych wspomnień z dawnej działalności b. Państwowej Komisji Przywozu i Wywozu i, do pewnego stopnia pod wpływem braku zaufania do przyszłych prac Gł. Urzędu, o tyle drugie Ogólne Zebranie nacechowane było spokojem dyskusji i można śmiało powiedzieć bezwzględną aprobatą dotychczasowych działań Gł. U.—

Wszyscy mówcy zaznaczali na wstępie, iż aprobują wszystkie zasadnicze zarządzenia Gł. Urzędu zwracając przytem uwagę, iż jeżeli dają się jeszcze odczuwać pewne braki, niedokładności, lub niejasności w interpretacji, to będą one z łatwością w przyszłości usunięte wobec wyraźnej tendencji p. Przewodniczącego Gł. Urzędu do stworzenia instytucji, idącej z biegiem życia, nie hamującej ani przemysłu ani handlu i pozbawionej wszelkiego biurokratyzmu przy jednoczesnem uwzględnieniu interesów państwowych.—

Zebranie zagaił p. Prezes Wł. Malinowski i zaprosił do stołu prezydjalnego pp. IE. Natansona, Dra Z. Gawrońskiego, przedstawiciela Min. Przem. i Handlu, p. Konderskiego ze Lwowa oraz p. Rosochowicza z Poznania.—

W przemówieniu swojem p. Prezes Malinowski przedstawił w streszczeniu organizację Gł. Urzędu, kładąc nacisk na udział sfer gospodarczo-społecznych w prowadzeniu polityki handlu zewnętrznego. Zaznaczył następnie p. Malinowski, iż uważa Gł. Urząd jako instytucję przejściową, pomiędzy obecnym koniecznym stanem reglementacji obrotu, a wolnym handlem, który może nastąpić dopiero po unormowaniu się stosunków handlowych. Tym pomostem pomiędzy Gł. Urzędem a wolnym handlem służyć będą Izby Przywozu i Wywozu, prowadzone wyłącznie przez sfery zainteresowane, t. j. przez producentów, konsumentów i pośredników handlowych. W miarę tworzenia się Izb Przywozu i Wywozu ograniczać się będzie kompetencja Urzędów Okręgowych i w ten sposób powoli cała działalność Urzędów Okręgowych przejdzie w ręce sfer gospodarczo-społecznych.—

Następnie przystąpiono do streszczenia referatów z poszczególnych Wydziałów Gł. Urzędu.—

P. T. Bełzecki, jako Naczelnik I go Wydziału zdał sprawozdanie z organizacji i kontroli działalności Urzędów Okręgowych. Z referatu tego okazuje się, iż przedstawiono do zatwierdzenia pp. Ministrom Skarbu oraz P. i H. zaprojektowane następujące Izby Przywozu i Wywozu:

1) Izba cementowni Małopolskich w Krakowie.

2) „ przemysłu drzewnego we Lwowie.
3) „ skórzano-futrzana w Warszawie.—

Oprócz tego w opracowaniu znajdują się wnioski utworzenia następujących jeszcze 9 izb: Rolniczej w Krakowie. Superfosfatów w Poznaniu. Przemysłu korkowego w Warszawie, Drzewnej w Bydgoszczy, Włókienniczej w Bielsku, Metalowej, Cementowej i Rolniczej w Warszawie, wreszcie Materjałów koszykarskich w Krakowie.—

Pozatem odbywają się konferencje w sprawie utworzenia jeszcze 7 izb.—

P. Biliński, Naczelnik II-go Wydziału, w bardzo wyczerpującym referacie zdał sprawozdanie z działalności Wydziału Obrotu Towarowego, o zmianach wprowadzonych do list towarów wolnych od pozwoleń lub też reglementowanych. Referat ten czysto fachowy, nie daje się streścić w kilku słowach, Zaprojektowana kodyfikacja tych rozporządzeń pozwoli łatwo sferom zainteresowanym na orjętowanie się w zawiłych nieraz kwestjach przywozu i wywozu.—

P. Sygietyński, Naczelnik Wydziału Statystycznego, przedstawił ostateczne rezultaty statystyki obrotu towarowego za rok 1920. Rezultaty te nie są pocieszające. Wywóz towarów reglementowanych dochodzi co prawda do 45 proc. ogólnego przywozu chcąc jednak przedstawić sobie jasno sprawę naszego handlu zagranicznego, należy jeszcze przyjąć pod uwagę towary znajdujące się na wolnej liście i nie podlegające kontroli Gł. Urzędu, oraz towary sprowadzane dawniej przez niektóre Ministerja i przez Puzapp. —

Wobec niezastosowania projektowanej w Ustawie „rejestracji" towarów wolnej listy, Gł. Urz d nie mógł skontrolować ilości przywiezionych tą drogą towarów Śmiało jednak twierdzić można, iż przywóz towarów bez pozwoleń, przewyższa znacznie przywóz towarów reglementowanych i wskutek tego wywóz nasz ogólny wynosi prawdopodobnie 1|5 lub nawet 1|10 przywozu, tłómacząc w ten sposób dostatecznie nizki stan naszej wzluty.

Dowiedzieliśmy się jednak z referatu, iż od 2-go stycznia r. b. Wydział Statystyczny wprowadził po porozumieniu się z Gł. Urzędem Statystycznym kontrolę towarów wolnej listy i wobec tego na przyszłość Statystyka Gł. Urzędu przedstawiać będzie dokładny obrót towarowy z zagranicą tembardziej, iż wszystkie instytucje rządowe, nie wyłączając Min. Spr. Wojskowych, oraz Puzappu są obowiązane obecnie do uzyskiwania pozwoleń na przywóz i wywóz. Wyjątek stanowić będzie tylko amunicja i wogóle przedmioty przedstawiające tajemnicę państwową.

W końcu swego referatu zwraca uwagę p. Sygietyński na dział ekonomiczny Wydziału, wreszcie na zaprowadzony w ostatnich dniach dział prasowy, zadaniem którego będzie informowanie prasy o zarządzeniach, względnie motywach postanowień Gł. Urzędu. Dział ten okazał się niezbędny wobec niedokładnych wiadomości, nieraz z gruntu spaczonych, przenikających do prasy o działalności Urzędu.—

Umotywowania postanowień Gł. Urzędu przyczynią się bezwzględnie do wyjaśnienia sytuacji, która nieraz za pomocą tendencyjnych artykułów jak to miało miejsce w ostatnich czasach w pewnym odłamie prasy małopolskiej, przedstawiona jest w świetle zupełnie niezgodnym z prawdą.—

Dyskusja, wywołana powyższymi trzema referatami była bardzo ożywiona. Głos w tej dyskusji zabierali: Dr. Rucker. Dr. Lewicki, Edward Natansohn oraz p. Konderski ze Lwowa. Mówcy wyrażali się bardzo sympatycznie o referatach i wyrazili niektóre żądania na przyszłość, które przyjęto do wiadomości.

Następnie p. Dyrektor Kociatkiewicz zwraca uwagę na fakt prawie nieznany ogółowi, iż Gł. Urząd i Okręgi utrzymują się z pobieranych od klijentów opłat manipulacyjnych na zasadzie samowystarczalności i że w ten sposób Skarb Państwa nie ponosi żadnych kosztów na utrzymanie tych urzędów. Pomimo tego Min. skarbu, ze względów czysto biurokratycznych, nie zatwierdza propozycyi powiększenia budżetu, czyli mówiąc innymi słowy, nie pozwala społeczeństwu dysponować tymi funduszami, które ono składa na utrzymanie danej instytucji.

Przeciw tej anomalji powstawał p. Dyr. Kociatkiewicz. W przemówieniu swem krótkiem, ale jak zwykle bardzo treściwem i określającem jasno sytuację, zażądał p. Kociatkiewicz. by ogólne zebranie zwróciło się do odpowiednich Ministerjów celem uregulowania tej sprawy budżetowej.

P. Dyrektor Wartalski, przedstawiciel sfer handlowych, przedstawił wniosek o kodyfikacji rozporządzeń Gł. Urz. oraz o przyszpieszenie zatwierdzenia Izb Przywozu i Wywozu. Wniosek p Dyr. Wartalskiego uchwalony został przez Ogólne Zebranie w następującej redakcji

„Ogólne Zebranie Gł Urz. P. i W. wyraziło opinię potrzeby szybkiego rozpoczecia działalności Izb przywozu i Wywozu i uchwaliło prosić p. Ministra Przemysłu i Handlu, ażeby spowodował szybkie wypowiedzenie się p. Ministra Skarbu w sprawie Izb Przywozu i Wywozu i w sprawie regulaminów co do Izb terytorjalnych.—

Ostatni przemawiał jeszcze Dr. Rucker w imieniu Izby Handlowej we Lwowie i przedstawił niektóre wnioski mające charakter czysto lokalny. Wnioski te częściowo przyjęto częściowo przekazano je do Zmniejszonego Kompletu —

Wybory uzupełniające do Zmniejszonego Kompletu powołały jako przedstawiciela b. zaboru pruskiego p. Dynina.—

Posiedzenie rozpoczęte o godz. 11—ej m. 40 zostało zamknięte o godz. 4—ej po południu.—

# Kilka słów o produktach ropnych.

W styczniu b. r. uregulował Państwowy Urząd Naftowy wywóz produktów przez nowe postanowienia. Kupcy zagraniczni zobowiązani są, wywożony towar w zagranicznej walucie w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej w całości akredytować.

Ta waluta zagraniczna jest do dyspozycyi ministerstwa finansów, sprzedający otrzymuje zapłatę w markach polskich z potrąceniem stawki eksportowej (podatek za wywóz). Kurs ustanawia wspom-

niana kasa państwowa, która od wypadku do wypadku z każdorazowymi komitentami wspólnie kurs ten układa. Wskutek tego wyłaniają się nowe trudności, gdyż z powodu ciągłej fluktuacyi kursów, mogą do dnia płatności i podjęcia tejże, powstać wielkie różnice. W wyjątkowych wypadkach może dostarczająca rafinerya objąć gwarancyę przejściową za odbiorcę zagranicznego aż do czasu złożenia akredytywy, na podstawie której certyfikaty wywozu wystawione i doręczone będą. Równocześnie zostały znacznie podwyższone daniny na rzecz państwa tak zwane stawki eksportowe, a mianowicie: benzyna lekka 0·80—8·90 mk. niem., benzyna ciężka 7·10 mk. niem., nafta 5·40 mk. niem., oleje smarowe (lekkie 20°) 4·— mk. niem., oleje smarowe (ciężkie 50°) 4·80 mk. niem., waselina Vulkan, olej cylindrowy 4·80 mk. niem., olej parafinowy 4·35 mk. niem., parafina we wszystkich stopniach 10·— mk. niem., asfalt 2 mk. niem.

Te nowe postanowienia, a przedewszystkiem podwyższenie stawki eksportowej, spowodują podwyższenie cen wszystkich gotowych produktów. Dewaluacya polskiej waluty zmusiła również rafineryi do podwyższenia cen, aby je zastosować do cen zajmujących na targu światowym.

W polskich kołach rafinerów liczą się z tem, że natychmiast po zawarciu pokoju w Rydze, Rosya i kraje bałtyckie będą rynkiem zbytu dla nafty. Ustalenie się polskiej waluty przyczyni się również do wyjaśnienia sytuacyi.

Co się tyczy rumuńskiego targu naftowego, to rozwój jego jeszcze niezadawalający. Wielka liczba towarzystw międzynarodowych, pracujących obecnie w rumuńskiem zagłębiu naftowem, nie dopuszcza do racyonalnej pracy, przeszkadzając sobie wzajemnie w sprawieniu materyału technicznego i środków transportowych. W Bukareszcie znajduje się obecnie wielu ludzi, żyjących wyłącznie z tego, że wyrabiają cudzoziemcom koncesye na eksploatacyę terenów często bezwartościowych.

W Polsce zauważyć się daje silny ruch grynderski. Najintenzywniejszem zainteresowaniem cieszą się pola naftowe w Mraźnicy, gdzie mimo wzrostu kosztów spodziewać się można na wiosnę ożywionego ruchu wiertniczego. W eksporcie produktów nastąpił pewien zastój, który zapoczątkowany został w drugiej połowie stycznia głównie z powodu spadku cen w Czechosłowacyi, wywołanego zbytnią spekulacyą poszczególnych handlarzy. Zniżka ta nastąpiła w tym samym czasie, kiedy rząd podwyższył stawki eksportowe, a rafinerzy podnieśli znacznie ceny za produkty. Zapasy istniejące na rynkach zbytu, pochodzące z czasów tańszego zakupu spotęgowały zastój w eksporcie. W drugiej połowie lutego nastąpił na targu żywszy nieco popyt — w pierwszym rzędzie na benzynę. Na wiosnę małe są również widoki na import rumuńskich produktów, tak, że i w tym sezonie produkty polskie dominować będą w środkowej Europie.

# Z Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców.

Ubiegłej niedzieli wygłosił p. dr. A. Schnitzer w Krakow. Stow. Kupców odczyt na temat handlu zagranicznego.

Prelegent scharakteryzował najpierw handel przed wojną. Ponieważ handel przedwojenny cieszył się wielką swobodą i nie był niczem skrępowany, możliwem było nawiązywanie jak najszerszych stosunków z zagranicą, wskutek czego kwitnął handel międzynarodowy.

Z wyjątkiem niewielu artykułów, zastrzeżonych państwu (monopolizowanych) jak np. wyrób broni, tytoniu i tp. na wszystkie inne artykuły nałożone były tylko pewne cła przywozowe i wywozowe, płacone w złocie, ale była zasada wolnego handlu i popierania eksportu.

Bilans płatniczy, który zależny był od zdolności płatniczej ludności, nie wykazywał wielkich różnic między przywozem a wywozem. Dla niektórych produktów istniały nawet premie wywozowe (cukier, piwo).

Obrót w handlu z zagranicą ułatwiał także kredyt międzynarodowy, izby wyrównawcze (clearinghausy) w Londynie, polegające na wyrównaniu pretensyi i zobowiązań tak eksporterów jak importerów.

Rozwój towarzystw okrętowych, doskonałe funkcyonowanie kolei żelaznych i innych środków komunikacyjnych przyczyniły się do wzmożenia ruchu w handlu zagranicznym i zamorskim. Wszystkie te dodatnie czynniki przyczyniły się do sprowadzenia równowagi osobistej i miejscowej między producentem a konsumentem.

Wskutek ogólnego nadmiaru produktów powstają giełdy towarowe, które znów stwarzają obrót spekulacyjny i efektywny.

Następnie wskazał prelegent na okres wojenny, który zniszczył cały handel, wskutek czego wszystkie węzły handlu z zagranicą zostały zerwane. Stosunki międzynarodowe ustały.

Oderwanie rąk roboczych i zapotrzebowanie produkcyi własnej na cele wojskowe zniszczyły handel wewnętrzny. Blokada, łodzie podwodne, reglamentacya i niepewność przewozu niszczą cały handel. Powstają namiastki, które nie mogą zaspokoić potrzeb społeczeństwa. Rząd w swej gospodarce wojennej chwyta się różnych zakazów, następnie ogłasza postanowienia przejściowe, ale wszystkie te środki nie doprowadzają do pozytywnego wyniku.

Przechodząc do obecnego okresu powojennego, wskazał prelegent na stałe obniżanie się kursu naszej waluty i na wysokie cła prohibicyjne, które uniemożliwiają w żadnym kierunku nawiązanie stosunków handlowych z zagranicą.

**KUPCY, przystępujcie do Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców!**

# KRONIKA.

NA CELE PLEBISCYTOWE. W wykazie datków na plebiscyt, umieszczony w poprzednim numerze„Przeglądu Kupieckiego", opuszczono kwotę 500.— Mp., które w Krakows. Stow. Kupców złożył p. B. G e i z h a l s właściciel drukarni w Podgórzu.

PRZEMYSŁOWCY POLSCY W WIEDNIU. W Wiedniu przebywa od dawna wielu osiadłych Polaków, zajmujących wybitne stanowisko w świecie przemysłowym. Wyroby przemysłowe Polaków w Wiedniu oddawna mają dla swej dobroci pokup zagranicą. Przemysłowców tych należałoby ściągnąć do kraju, ożywiłby się przemysł, powstałyby w kraju nowe gałęzie przemysłu. Wielu przemysłowców, którzy chociaż tu przeszło 30 lat żyją, tęsknią za krajem, chcieliby tam przenieść swoje warsztaty, swoje zakłady. Są to ludzie niezawiśli pod względem ekonomicznym. Należy ich zachęcić do powrotu do kraju.

• UJAWNIENIE ZAPASÓW. „Dziennik Ustaw" ogłasza rozporządzenie Rady ministrów w sprawie przymusowego ujawnienia zapasów i wykupu przedmiotów użytku powszedniego. Władze administracyjne lub komunalne mają sporządzić spisy zapasów przedmiotów powszedniego użytku, posiadanych przez wytwórców, handlujących, oraz osoby lub instytucje, które przechowują takie zapasy na rachunek osób trzecich. Osoby i instytucje te będą obowiązane składać deklaracje o ich posiadaniu, przechowujący te zapasy na rachunek osób trzecich powinni nadto wskazać właścicieli. Władze administracyjne lub komunalne zarządzą za zezwoleniem ministra aprowizacji przymusowy wykup zapasów przedmiotów powszedniego użytku. Artykuły, nabyte w ten sposób, należy rozsprzedać bez zysków spożywcom.

Z DELEGATURY MINISTERSTWA SKARBU DLA SPRAW DEWIZOWYCH. Rozporządzeniem ministerstwa skarbu z dnia 31 grudnia 1920 zniesioną została komisja dewizowa oraz jej lokalne komitety wykonawcze. Funkcje tych ostatnich, w szczególności przydział dewiz na cele importu towarów oraz na inne rozporządzeniem określone cele, objęły banki dewizowe, do których na terenie zachoniej Małopolski należą: Akc. Bank Hipot., Akc. Bank Związkowy, Bank Komercjalny, Bank Małopolski, Bank Wschodni, Bank Związku Spółek Zarobkowych, Polski Bank Krajowy, Pol. Bank Przem., Powszechny Bank Kredytowy, Warsz. Bank Handlowy oraz Ziem. Bank Kredytowy.

Sprawy wyłączone z kompetencji banków dewizowych załatwiane będą wprost przez delegata min. skarbu dla spraw dewizowych. Do spraw tych należy przydział dewiz ponad 500 fr. szw. na cele gospodarcze uzasadnione, nie objęte rozporządzeniem, wywóz walut zagranicznych, i dewiz ponad 1000 fr. szw., lub równowartości w innych walutach, niewchodzących z kupna w bankach dewizowych, wywóz marek polskich ponad 50.000, wywóz zagranicę papierów procentowych dywidendowych oraz wydawanie pozwoleń na wywóz zagranicę kruszców szlachetnych.

Miejsce urzędowania delegata ministerstwa skarbu dla spraw dewizowych znajduje się w krakowskiej Izbie handlowej i przemysłowej.

NOWA USTAWA O OPŁATACH STEMPLOWYCH. Na ostatniem posiedzeniu Rady centralnego Związku przemysłu, górnictwa, handlu i finansów, w Warszawie zaaprobowane zostały opracowane przez specjalną komisją poprawki do projektu ustawy o opłatach stemplowych, zmierzające do usunięcia z tego projektu postanowień, które niewątpliwie odbiłyby się ujemnie na biegu naszego życia gospodarczego.

PRZENIESIENIE URZĘDU BADANIA CEN DO LWOWA. Z powodu braku finansowego uposażenia, z dn. 1 b. m. zawieszoną została działalność urzędu badania cen w Krakowie, a agendy jego przekazane zostały lwowskiemu urzędowi badania cen (ul. Rutowskiego 11).

W tej sprawie piszemy jeszcze na innem miejscu. Redakcya.

CZESKO-SŁOWACKIE BIURO PODRÓŻY I KOMUNIKACYI. Urząd zastępczy Republiki Czesko-słowackiej w Krakowie donosi, że w Pradze powstało Czesko-słow. Biuro podróży i komunikac. Sp. z ogr. por. (Praga II. Mikulandska 7). Głównym celem nowo otworzonej spółki jest popieranie ruchu podróżnego.

UTWORZENIE EKSPOZYTURY IZBY HANDLOWEJ POLSKO-WĘGIERSKIEJ W WIEDNIU. Izba handlowa węgiersko-polska w Bukareszcie otworzyła z dn. 1 marca 1921 r. wspólną Ekspozyturę w Wiedniu, której kierownictwo powierzono p. dr. Aleksandrowi Guttmanowi wydawcy „Polnischer Lloyd" zam. w Wiedniu Johannesgasse 3. Celem ekspozytury jest ułatwianie przeprowadzania transakcyi handlowych polskim i węgierskim poddanym, zamieszkałym w Austryi i utrzymanie łączności między obywatelami polskimi i węgierskimi, zamieszkałymi w Austryi a Izbami handlowemi w Budapeszcie, nadto interwencya u centralnych władz i instytucyi austryackich w kwestyach dotyczących stosunków handlowych polsko-węgierskich.

NOTOWANIE KORON WĘGIERSKICH NA GIEŁDZIE WARSZAWSKIEJ. Wskutek zabiegów Izby handlowej polsko-węgierskiej zostały wprowadzone notowania koron węgierskich tudzież czeków i wypłat na Budapeszt na giełdzie warszawskiej, o ile tranąakcye temi wartościami będą mniej dokonywane.

Powolność naszych kolei. Centralny Związek polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów zwrócił się do ministra kolei z listem w którym zwraca uwagę na zbytnią powolność kolei przy przewozie ładunków. Skarży się na to, między nnemi, polski Związek przemysłowców garbarzy, który niezbędne do fabrykacji artykuły pomocnicze otrzymuje dzięki temu ze znacznem ppóźnieniem. Związek wykazuje, że ładunki z Gdańska idą zwykle około 3 tygodni. Związek prosi p. ministra o przedsięwzięcie środków zaradczych.

Najdroższa waluta na świecie. Według oświadczenia dra Chajesa w Wiedniu, Palestyna posiada najdroższą walutę na świecie przeliczając np. walutę austrjacką, wynoszą koszta zwyczajnego utrzymania w Palestynie około 50 tys. koron miesięcznie.

TARG POZNAŃSKI. Według nadesłanych informacyi prace przygotowawcze około urządzenia „Targu Poznańskiego" postępują szybko naprzód. Zainteresowanie targiem ogromnie wzrasta tak wśród kupiectwa polskiego, jak i zagranicznego. Bardzo liczne zgłoszenia nadsyłają firmy wielkopolskie, pomorskie i z b. Kongresówki, natomiest bardzo słabe zainteresowanie okazuje dotychczas Małopolska. Komitet Targu Poznańskiego zwraca się przeto ponownie do firm małopolskich z wezwaniem do wzięcia udziału w targu, zwłaszcza, że firmy zagraniczne dopytują się o wyroby, które łatwo mogłaby dostarczyć Małopolska. I tak Jugosławia, która już miała sposobność zapoznania się z wyrobami małopolskimi jeszcze z czasów austryackich, dopytuje się między innemi o likiery, pierniki, lak i wyroby koszykarskie. Anglia zaś poszukuje na rynku polskim wyrobów z drzewa, mebli, parkietów, zabawek itp. Zgłoszenia można składać także przez Izbę handlową i przemysłową w Krakowie.

ZASTĘPSTWA FIRM WĘGIERSKICH. Wobec spodziewanego ożywienia stosunków handlowych polsko-węgierskich i ze względu na zawartą umowę kompensacyjną między obu

rządami firmy, któreby zechciały podjąć się zastępstwa firm węgierskich, albo któreby poszukiwały dla swych towarów eksportowych przedstawicieli na Węgrzech, zgłoszą się do Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie.

TOWARY AMERYKAŃSKIE DLA POLSKI. Poselstwo polskie w Paryżu otrzymało wiadomość z Waszyngtonu, że dział handlowy poselstwu polskiego w Stanach Zjednoczonch nawiązał stosunki handlowe z nowopowstałem konsorcjum banków amerykańskich, celem sprowadzenia do Polski rozmaitych towarów, maszyn, obuwia, ubrania, chemikaljów i środków żywnościowych. Układy są na dobrej drodze i można się spodziewać, że z początkiem kwietnia zamówione towary będą już w Gdańsku.

WIADOMOŚCI Z WĘGIER. Izba handlowa polsko-węgierska w Warszawie zwraca uwagę, że na Węgrzech daje się odczuwać brak drzewa, wskutek czego bardzo poszukiwane drzewo polskie. Umowa kompensacyjna między rządem polskim a Węgierskim przewiduje prócz pewnego kontyngentu drzewa miękkiego i twardego także eksport rozmaitych wyrobów drzewnych do Węgier. Ceny mąki, kartofli, produktów strączkowych i kukurydzy spadły na Węgrzech o 25 do 50%. Najsilniejsza na Węgrzech partya małorolna domaga się powrotu do wolnego handlu; odbywają się w tej sprawie rokowania rządu z interesowanymi czynnikami. Wyniku nie da się na razie przewidzieć.

JARMARK W BAZYLEI. W czasie od 16—26 kwietnia br. odbędzie się w Bazylei piąty szwajcarski jarmark wzorów i próbek. Reprezentowane będą wyłącznie wyroby pochodzenia szwajcarskiego.

OPŁATA OD SPORÓW MIESZKANIOWYCH. Każde zwrócenie się do miej. Urzędu rozjemczego dla spraw najmu i wydawanie dokumentów przez ten Urząd podlega opłacie na rzeczgminy miasta Krakowa. Opłata ta wynosi przy sporach o wysokość komornego — 3% od rocznego spornego komornego. Od wydawanych dokumentów opłata wynosi 10 Mk. od każdego arkusza wydanego dokumentu. Do uiszczenia opłat obowiązany jest ten, kto zwraca się do Urzędu rozjemczego. Opłaty mają być składane w Urzędzie rozjemczym z góry przed rozprawą, przy wniesieniu prośby do protokołu podawczego. Urząd rozjemczy może niezamożnych lokatorów zwalniać od opłat.

ROTSCHILD URUCHOMIA FABRYKI LOKOMOTYW W POLSCE. Bawiący w Warszawie Rotschild darmsztadzki który posiada w tem mieście olbrzymie zakłady dla budowy lokomotyw i naprawy starych lokomotyw, zamierza podobną fabrykę uruchomić w Polsce. O wartości robotnika polskiego oświadczył on w rozmowie: Dajcie mi techników i robotników polskich a zobaczycie, co to za wspaniały materyał ludzki. W Polsce nie umiano do tej pory używać sił polskich robotników. Wszyscy, którzy będą pracować pod moim kierunkiem, wyjdą na ludzi zamożnych. W moich zakładach nie będzie strajków. Na wiadomość o zajęciu Dusseldorfu przez wojska aliancie, Rotschild wyjechał do tego miasta

WYSTAWA PRZEMYSŁU WĘGIERSKIEGO. W sierpniu b. r. odbędzie się w Warszawie wystawa przemysłu węgierskiego. Delegat Izby handlowej węgiersko-polskiej w Budapeszcie zawarł z Towarzystwem „Jarmark Warszawski" kontrakt, mocą którego oddane zostaje do dyspozycyi. Wystawy minimum 3000 m² powierzchni krytych budynków. Prace przygotowawcze są już prowadzone. Przemysłowcy węgierscy zamierzają wystawę obesłać bardzo wielką ilością eksponatów, m. i. będą uruchomione miniaturowe fabryczki, instalacye itp. Wystawa rokuje duże powodzenie.

ADRESY FIRM ZAGRANICZNYCH, PRAGNĄCYCH NAWIĄZAC STOSUNKI HANDLOWE Z POLSKĄ. Firma L. Roten & Cie, Marsylia, 127 Promenade de la Cornihe, pragnie podjąć się wywozu z Polski do południowej Francyi ziół eczniczych, chemikaii i wyrobów przemysłu szklarskiego zwłaszcza butelek do wina.

Verband der deutschen Schuh und Schäftefabrikanten Zweigverein Weissenfels a. S. Morsenungerstrasse 32 oferuje trzewiki. Ceny obecne za trzewiki ze skóry boksowej są następujące: trzewiki męskie po 150 m. niem., damskie po 140 m. n. dziecinne po 80 do 90 mk. niem.

„Arihag" Industrie und Handelsgesellschaft, Wiedeń, Wipplingerstrasse 32 poszukuje zastępców dla wyrobów elektrotechnicznych i technicznych wyrobów gumowych.

Jakób Melzer, Agentur et Kommission, Bukareszt, Str. Smarden 17 oferuje większe ilości zboża (wagonowo) pragnie nawiązać stosunki handlowe z polskimi eksporterami.

Soubrat, Marteau & Cronenberger Importation Eksportation Paris Rue du Croissant poszukuje dostawców dębowych progów kolejowych i słupów telegraficznych.

Paul Rötger, Import-Export, Hamburg Konigsstrasse 31/35 oferuje środki lecznicze i chemikalia.

Carl Friedr. Schmidt, Berlin C. 19 Seydel-strasse 10—11 oferuje maszyny i narzędzia.

Simons & Wegner, Schleifmittel und Tonwarenfabrik, Baumbach-Westerwald, oferuje papier szklany.

**Oferty firm krajowych.** „Świt" Fabryka zegarów i środków naukowych Cieszyn poszukuje zastępcy na Wschodnią Małopolskę.

**Pożyczki na kapitał obrotowy.** Małopolska Komisja kwalifikacyjna dla udzielania przemysłowcom w Małopolsce kredytu na kapitał obrotowy (Kraków, Rynek gł. 30) przyznała na posiedzeniu w dniu 4 bm. pożyczki na kapitał obrotowy 4 przedsiębiorstwom na łączną kwotę 1,850.000 mk.

## Cedula giełdowa z 24/3 1921.

| | Kupno: | Sprzedaż: |
|---|---|---|
| Dolary ameryk. | 640.— | 680.— |
| Franki franc. | 51.— | 53.— |
| Franki szwajcarskie | 110.— | 130.— |
| Marki niemieckie | 12.— | 12.50 |
| Korony austrjackie | 110.— | 115 — |
| Korony czeskie | 8.— | 9.— |
| Lei rumuńskie | 8.50 | 9.50 |
| Liry włoskie | 25 — | 28.— |

# Odpowiedzi od Redakcyi.

### P. Markus Leibel Kalwarya:

Skór niestemplowanych nabywać nie wolno. Ustawa z 9. grudnia 1920. r. l. 118. poz. 779., dz. u. Rz. P. 31. Pozwolenie przywozu jest konieczne.

### P. Joachim Neiger, Tarnów:

Narzędzia ślusarskie i maszynowe nie są wolne od przywozu.

Na sprowadzenie takowych konieczne jest pozwolenie przywozu.